WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Naprowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 12 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 12 h., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje niepieczętowe nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Paszt Haasenstein, w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 191 | Kraków, sobota 25 kwietnia 1908 r. | ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKÓW dnia 24 kwietnia 1908 r

— RADA POWIATOWA KRAKOWSKA. odbyła wczoraj zwyczajne swe posiedzenie pod przewodnictwem p. wiceprezesa Dra. Skrzyńskiego, który otwierając posiedzenie w serdecznych słowach uczcił pamięć ś. p. Namiestnika Andrzeja Potockiego. Przez gremialne wzięcie udziału w pogrzebie członkowie Rady przyłączyli się do owej wielkiej narodowej uroczystości żałobnej w Krzeszowicach, dzisiaj zaś na pierwszem po tym wypadku posiedzeniu, Rada powiatowa dla trwałej pamięci uchwala w protokóle posiedzienia zapisać oddanie głębokiej czci zmarłemu Namiestnikowi a wyrazy najsurowszego napiętnowania ohydnej i bezprzykładnej u nas zbrodni, której padł on niewinną ofiarą. —

Gdy przystąpiono do porządku obrad, sekretarz dr. Stafiej złożył sprawozdanie z czynności Wydziału p. za czas od 20 grudnia 1907. Z obfitego materjału tego sprawozdania nie można pominąć bezprocentowych pożyczek dla ubogiej ludności na ogniotrwałe krycie dachów. Wydział pow. znając stosunki powiatu prosił o pożyczkę 100.000 k. z krajowego funduszu na ten cel utworzonego uchwałą Sejmu, dnia 16 listopada 1905. Wydział kraj. przyznał tylko 20.000 k. Na pierwszą wiadomość o tych pożyczkach, w ciągu kilku tygodni zgłosiło się przeszło 90 właścicieli drobnych realności z uzasadnionemi zupełnie prośbami o pożyczki dachówkowe w sumie przeszło 32 000 k. Naturalnie Wydział pow. pewnej części próśb nie uwzględnił wcale, inne uwzględnił tylko w małej mierze.

Drugim interesującym szczegółem było sprawozdanie o budżetach tegorocznych 108 gmin powiatu krakowskiego. Trzy gminy nie potrzebują żadnych dodatków gminnych, 7 gmin obchodzi się dodatkami do 20 proc. podatków bezpośrednich, które mogą nakładać same Rady gminne, bez wyższego zatwierdzenia, — 61 gminom zezwolił Wydział pow. w zastępstwie Rady pow. na dodatki 21 proc. do 50 proc. podatków bezpośrednich, wreszcie 37 gminom zezwolił Wydział kraj. w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem na dodatki w wysokości 51 proc. do 100 proc. podatków bezpośrednich. Zatem tylko 9 proc. gmin może gospodarować budżetami uchwalonymi w granicach kompetencji Rad gminnych, a 91 proc. potrzebuje dodatków gminnych, do których zastrzeżone jest w ustawie gminnej wyższe zatwierdzenie. To, co według ustawy gminnej z r. 1866 miało być wyjątkiem, stało się regułą, a budżet, uchwalony przez radę gminną, stał się rzadkim wyjątkiem (9 proc.).

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabierali głos pp. Ptak i Serczyk, domagając się energiczniejszych ze strony wydziału kroków celem uzyskania od miasta Krakowa poprawy dróg łączących rogatki z ulicami, tudzież celem ostatecznego uchylenia przepisu, że jadący jednym koniem o jednym dyszlu ma w mieście iść pieszo obok konia.

Złożone następnie sprawozdanie p. Franciszka Ptaka jako delegata Rady pow. do ck. Rady szkolnej okręgowej przyjęła Rada bez dyskusji, poczem p. dr. Gaszyński imieniem komisyi wybranej dla sprawdzenia rachunków powiatowych za rok 1907 złożył sprawozdanie z dokonanego przez tęż komisyę sprawozdania zamknięcia rachunkowego funduszów powiatowych i funduszów pod zarządem Wydziału pow. zostających.

Po krótkiej dyskusyi sprawozdanie przyjęto i zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono udzielić Wydziałowi absolutoryum.

Z kolei na wniosek Wydziału p. Rada jednomyślnie uchwaliła dla uczczenia jubileuszu 60-letniego panowania Ces. Franciszka Józefa utworzyć wspólnie z Powiatową kasą Oszczędności fundusz ochronek dzieci w powiecie krakowskim, przeznaczony na fundowanie jak największej liczby ochronek w powiecie w ciągu bieżącego roku jubileuszowego, a to przy współudziale gmin i obszarów dworskich tudzież ofiarności prywatnej. Do funduszu tego na razie przeznaczono z funduszów powiatowych kwotę 5.000 koron.

Zgodnie z dalszym wnioskiem Wydziału przedłożonym przez p. inżyniera Turskiego Rada uchwaliła przedłożyć Wydziałowi krajow. projekt uznania za krajowe dwóch dróg powiatowych i trzech dróg gminnych pierwszej klasy Na dalszy zaś wniosek uczynony przez p. Serwczyka przeznaczono 2000 koron na konieczną poprawę drogi gminnej z Morawicy przez Mnichów do Czułowa.

Co do starań przysiołka Gacki, należącego do gminy Zelków, o wyłączenie go z tej gminy i utworzenie z niego osobnej nowej gminy, uchwaliła Rada wyrazić nieprzychylną opinię. Bardzo żywą dyskusyę wywołał na końcu wniosek Wydziału o kredyt dodatkowy 1500 koron na tymczasowe na razie zaprowadzenie inspektora budownictwa dla wykonywania kontroli nad Zwierzchnościami gminnemi i przełożonymi obszarów dworskich w ich obowiązkach policyi budowlanej. Obowiązkom tym władze te nie mogą podołać zwłaszcza w gminach podmiejskich, gdzie rozwinął się gorączkowy ruch budowlany spekulatywny. Szkody wynikłe ze złego budowania mogą być nieobliczalne. Inspektor budowniczy byłby rzeczoznawcą, fachowym doradcą a zarazem organem kontroli ze strony Wydziału powiatowego. Podnoszono w zasadzie potrzebę takiego organu, ale wniosek Wydziału uznano za środek niedostateczny, ponieważ zaś zaprowadzenie należycie płatnego i kwalifikowanego inspektora przewyższa siły powiatu, przeto uchwalono ostatecznie przejść do porządku nad tą sprawą.

Posiedzenie zamknięto na tem o godzinie 2

— STOWARZYSZENIE POLSK. RĘKODZIELNIKOW „GWIAZDA“ w Krakowie zawiadamia: Swiecone zapowiedziane na dzień 26 kwietnia 1908 na razie się nie odbędzie.

— GRUNTA POFORTYFIKACYJNE. W dniu wczorajszym odbyło się oddanie drugiej partji gruntów pofortyfikacyjnych gminie m. Krakowa. Komisję wojskową składali major Tebis, kapitan Schoen i urzędnicy wojskowi. Oddanie dokonano przez obejście i wytyczenie kamieniami granicznemi.

Ze strony gminy Komisję składali wiceprezydent Sare radcy m. pp. Beringer i Uderski, syndyk m. dr. Bąkowski, urzędnicy Magistratu i polowi gminy.

Oddano grunta ciągnące się od ulicy Zwierzynieckiej aż do Rudawy z Parkiem Krakowskim razem 24 morgi i 1380 sążni. Przy pierwszym odbiorze oddano 38 morgów i 1112 sążni a w jesieni nastąpi oddanie reszty 36 morgów i 1094 sążni. Prywatna dzierżawa Parku krakowskiego kończy się w roku 1910. Brama żelazna przy rogatce Wolskiej za zezwoleniem wojskowości zostanie zaraz rozebrana.

— PROGRAM LIGI OBYCZAJNOSCI SPOŁECZNEJ. Z prezydjum kraj. Ligi obycz. społ. otrzymujemy następującą odezwę:

Liga obyczajności społecznej, przystąpiła do wykonania pierwszego programu swej działalności, który obejmuje:

I. Akcję przeciw pornografji w handlach, antykwarniach i trafikach, z pomocą ustaw istniejących, bojkotu przywozu niemieckiego oraz innych środków.

II. Starania o ustawę nakazującą zamykanie szynków od godz. 6 wiecz. w każdą sobotę do godz. 6 rano, każdego poniedziałku, oraz w dni świąt uroczystych. W tym celu Liga obyczaj. społ. zbiera podpisy do odnośnej petycji i przygotowuje publiczne wiece.

III. W porozumieniu z redak. kraj. pism, akcję prasową przeciw jaskrawym objawom publicznej nieobyczajności i brutalności.

VI. Ankietę w sprawie bezdomnych robotnic, w porozumieniu z istniejącemi Stowarz. kobiecemi i z użyciem materjału już nagromadzonego. Celem ankiety jest jak najwcześniejsze urządzenie przytulisk dla uczciwych robotnic, z uwzględnieniem, w miarę możności istotnych problemów ekonomicznych ich bytu i pracy.

V. Ankietę w sprawie mieszkań biednych uczniów szkol. i rzemieśln.

VI. Sprawę t. zw. „uświadamiania“ seksualnego, czy to drogą konferencji (osobno z ojcami, osobno z matkami), czy też w inny sposób, według wskazówek, zebranych w Tow. lekarskiem (Hygiena społeczna) Tow. Ochrony młodzieży, w Tow. Nauczycieli szkół wyższ. w Związku Nauczycielek, Związku Rodzicielskim i w. i.

VII. Starania w celu zakładania Kółek etycznych w szkołach i środowiskach pracy, z pomocą innej młodzieży i odnośnych władz.

Prezydjum Ligi obycz. społecz. przedkładając ten pierwszy program, którego prace chce posunąć jak najskuteczniej naprzód jeszcze przed porą letnich wakacji — zwraca się do całego społeczeństwa z usilną prośbą o czynną, praktyczną pomoc.

Wszelkie rady, ściśle stwierdzone informacje, pożyteczne wskazówki będą przyjmowane z żywą wdzięcznością. Adresować

można do Prezydjum L. O. S., Lwów, Batorego 1, albo do: Wiceprez. Edmunda S. Naganowskiego, ul. Technicka 10.; wiceprez. Anieli Aleksandrowiczówney, ul. Pełczyńska 2.; sekretarza: W. J. Siedlaczka, ul. Sobieszczyzna 3.

Prezydjum Kraj. Ligi obycz. społ.: Prezes Dr. Jan Dylewski, sekretarz W. J. Sedlaczek.

— I. KOŁO „TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ" w PODGÓRZU zebrało na „Rękawce" w Podgórzu dnia 21 kwietnia 1908 za sprzedane karty korespondencyjne, nalepki na listy, telegramy i „Pieśni Narodowe" 94 K. 10 h. Zarząd Koła poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania najuprzejmiej tak Szanownej Publiczności, jak wszystkim Paniom i Panom, którzy raczyli zająć się rozprzedarzą i za tak wydatne poparcie celów Towarzystwa.

Sekretarz: *Warchałowski* Przewodniczący: *Lucyan Udziela*

— ZAPOMOGI dla RĘKODZIELNIKÓW. Wczoraj odbyło się pod przewod. I. wiceprez. miasta dra H. Szarskiego posiedzenie komitetu dla rozdziału zapomóg z fundacji przeznaczonych dla podupadłych rękodzielników. Komitet przyznał wsparcia z fundacji śp. ks. kan. Schindlera 7 rękodzielnikom w równych kwotach po 204 kor. 68 hal., a mianowicie 4 majstrom szewskim 1 majstrowi kaflarskiemu, 1 m. stolarskiemu i 1 wdowie po m. krawieckim.

Z fundacji Banku hipotecznego we Lwowie przyznano wsparcia po 150 kor. 50 hal. 2 rękodzielnikom, a mianowicie 1 majstrowi krawieckiemu i 1 m. blacharskiemu.

Z fundacji ś. p. Katarzyny Hanowiczowej, otrzymały zapomogi po 114 kor. 96 hal. dwie wdowy po podupadłych rękodzielnikach, a mianowicie: 1 wdowie po majstrze stolarskim, 1 wdowie po m. ciesielskim.

— ZŁODZIEJSKA CHYTROŚĆ. Policya aresztowała Stefana Nowaka stróża kolejowego, który bardzo często czynił doniesienia o kradzieży dokonanej z zamkniętych wozów towarowych. Ta żarliwość Nowaka wydała się w końcu podejrzaną, tak że policya dokonała w jego mieszkaniu rewizyę. Rzeczywiście znaleziono tam cały skład rzeczy skradzionych z wozów kolejowych. Chytry Nowak powędrował za to do św Michała.

— PO ŚMIERCI hr. POTOCKIEGO. Minister sprawiedliwości dr. Klein nadesłał na ręce wiceprezydenta Namiestnictwa Łosia następujące pismo kondolencyjne.

Do głębi poruszony wiadomością o przerażającej zbrodni, której ofiarą padł P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, upraszam Jaśnie Wielm. Pana i Panów, wchodzących w skład Gremium galicyjskiego Namiestnictwa, o przyjęcie wyrazów mejego szczerego i głębokiego współczucia z powodu ciężkiej straty, którą poniosło Namiestnictwo i całe ciało politycznej Administracyi wspomnianego kraju koronnego przez śmierć swego uwielbienia godnego Szefa. Dr. Klein.

Imieniem rządu angielskiego złożył kondolencyę na ręce hr. Łosia wicekonsul angielski prof. Roman Załozieckі.

Wśród urzędników lwowskich wszystkich kategoryj zawiązał się komitet celem uczczenia w sposób trwały i godny pamięci zamordowanego Namiestnika. Obowiązkiem tego komitetu będzie, po ustaleniu sprawy, zwołać ponowne ogólne zebranie urzędników w celu powzięcia ostatecznej już decyzyi. Na tem zebraniu będzie daną możność także urzędnikom wszystkich innych kategoryj służby państwowej, wzięcia udziału przez delegacye i wypowiedzenia swej opinii, żeby zapewniony odpowiedni wpływ na tok obrad i na zapaść mającą ostateczną uchwałę.

Zebranie urzędników uchwaliło w zasadzie uczcić pamięć hr. Potockiego pomnikiem we Lwowie.

— RUSINI PRZECIW SIENKIEWICZOWI. Rozprawa przeciw Henrykowi Sienkiewiczowi, odbędzie się w Wiedniu d. 18 maja r. b. Akt oskarżenia wręczony został obrońcy, prof. dr. Rosenblattowi. Na skutek rekursu Sąd wyższy uchylił ten akt oskarżenia, ponieważ zawierał inwektywy, odnoszące się do różnych osób. Z tego powodu wnieśli rusini nowy akt oskarżenia, obejmujący tylko inkryminowany artykuł. Obronę prowadzić będzie w Wiedniu adwokat dr. Rabenbechner.

Czy oskarżony Henryk Sienkiewicz osobiście stanie na rozprawie, jest wątpliwem.

— ZANIK SJONIZMU w WARSZAWIE. Korespondent „Heeda" zapewnia, że w Warszawie sjonizm nie okazuje teraz żadnego znaku życia, jakby nigdy nie było sjonistów ani sjonizmu. Niema ani jednej instytucji sjonistycznej, żadnych zebrań, odczytów, nikt nie zbiera pieniędzy, ofiar i t.p. Do osłabienia działalności przyczyniły się represje zewnętrzne, istotny jednak zanik, wytłomaczyć sobie należy jedynie—podług korespondenta—zniechęceniem się zwolenników do sjonizmu.

Z sali sądowej.

ZABÓJSTWO.

Wojciech Jaje, młody parobczak w Żerkowie pobił dnia 19 marca b. r. swojego rówieśnika 23 letniego Jana Dudka. Ponieważ Jaje był w otoczeniu braci, a więc w razie bójki miałby przewagę, Dudek na wyrządzoną zniewagę nie odpowiedział, ale odłożył odwet na później. Kiedy 22 marca rodzina Jajów wracała z kościoła, Dudek zbliżył się do Katarzyny Jajowej, matki, pocałował ją w rękę i witał się z jej synami, a nawet przyjął od nich papierosa, przyczem Wojciech Jaje podawał mu ognia i rozmawiał z nim wcale przyjaźnie. Rodzina Wojtka tymczasem się oddalała, a gdy Dudek i Jaje znaczny kawał zostali w tyle Wojciech Jaje się odwrócił, Dudek przygotowanym kołem z całej siły uderzył go z tyłu w głowę, a leżącego na ziemi bił jeszcze po głowie i po nogach. Z tego uderzenia doznał Dudek pęknięcia czaszki, a przeniesiony do domu 26 marca ducha wyzionął. Za czyn ten prokuratorja państwa oskarżyła Dudka o zbrodnię zabójstwa przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy dra Grodyńskiego, przed którym oskarżenie wnosił zastępca prokuratora dr Lang. Dudek do czynu się przyznał, podając, że chciał się zemścić za zniewagę.

Sędziowie przysięgli 11 głosami zatwierdzili pytanie główne, wobec czego trybunał wymierzył Dudkowi trzy lata ciężkiego więzienia z postem co miesiąc. Obronę prowadził mecenas dr. Szalay. Jako rzeczoznawcy lekarscy orzekali profesorowie dr. Wachholz i dr. Ciechanowski.

Telegramy.

ECHA ZAMORDOWANIA NAMIESTNIKA.

WIEDEN. Od arcyksiężnej Maryi Teresy, bawiącej obecnie w Anglii, nadeszło w bardzo serdecznych słowach ułożone pismo kondolencyjne do hr. Potockiej.

KANDYDATURY NAMIESTNIKOWSKIE.

WIEDEN. Za najpoważniejszego kandydata na Namiestnika Galicji uważają dotąd dzienniki wiedeńskie dra Bobrzyńskiego, obok niego wymieniają marszałka Stanisława hr. Badeniego.

W kołach rządowych istnieje jeszcze myśl zamianowania Namiestnikiem urzędnika przynajmniej na czas przejściowy; za najodpo wiedniejszego kandydata uchodzi tam dr. Zaleski, syn byłego ministra dla Galicji.

WIEDEN. Poseł staroruski Hlibowicki wyraził się o kandydaturze dra Bobrzyńskiego w ten sposób:

„Dr. Bobrzyński brał wprawdzie udział w systemie zainaugurowanym przez braci Badenich celem popierania ukrainizmu. Ale w ostatnich latach Polacy w Galicji przekonali się, że protegowany przez nich kierunek mieści wielkie niebezpieczeństwo dla ich własnych interesów i w ten sposób w polskich kołach do których jednak hr. Badeni nie należy, dokonała się zmiana opinji. Dowodem tego otrzeźwienia była polityczna działalność hr. Potockiego, który jako pierwszy namiestnik w Galicji okazał równą sprawiedliwość wobec obu narodów i wobec Rusinów był sprawiedliwym.

Twierdzę, że dr Bobrzyński również zrozumiał już szkodliwość ukrainofilizmu w Galicji. Przyznać trzeba w każdym razie, że to mąż wielkiej inteligencji, wykształcony i dzielny polityk w prawdziwem znaczeniu tego słowa. Zarówno jako profesor jak i wiceprezydent Rady szkolnej krajowej i poseł do Sejmu i Rady państwa, okazał się politykiem pierwszorzędnym. Nasze stanowisko wobec następcy hr. Potockiego zależeć będzie zresztą zupełnie od jego stanowiska wobec nas".

WICEPREZYDENCI WIEDNIA.

WIEDEN. Na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu Rady m. Wiednia, zostali ponownie wybrani wiceprezydentami dr. Porzer i Hieshcmmer.

ZA PARAGRAF 7.

BOCHUM. Członkowie polscy komitetu wykonawczego Związku górników zażądali wyłączenia ze Związku posła do parlamentu niemieckiego, Behrense, za stanowisko, zajęte w sprawie § 7-go ustawy o stowarzyszeniach.

OLBRZYMIE WYLEWY w ROSJI.

PETERSBURG. Z wielu miast nadchodzą wiadomości o wylewach. W Kałudze rzeka Oka wylała, część guberni mohylewskiej znajduje się pod wodą. W wielu miejscach tory kolejowe zalane i ruch przerwany. Wieś Michajłówka w połowie zalana; pod wodą magazyny zbożowe i około 500 domów chłopskich. Zginęło wiele bydła.

W Moskwie również wiele ulic pod wodą.

ROZRUCHY w GWATEMALI.

GWATEMALA. Prezydent Cabrera wystosował do zastępców mocarstw notę, w której podaje szczegóły spisku przeciw niemu; 18 przywódców spisku zostało na rozkaz prezydenta roztrzelanych, inni pozostają w więzieniu. Prezydent w proklamacji wzywa ludność do porządku. Sytuacja jest poważna, chociaż zewnętrznie panuje spokój. Wojsko strzeże miasta; sklepy częściowo są pozamykane.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

Nie zmieniła lokalu ostrzeżenie!

WARSZAWSKA PRACOWNIA GORSETÓW
FRANCISZKA 6 Grodzka 6.

poleca:

wielki wybór sznurówek w najnowszych fasonach z prostą bryklą

Zamówienia według miary uskutecznia się w 8 godzinach.

ostrzeżenie! Nie zmieniła lokalu